

ANNEMARIE FRANKE

MYŚLĄC O EUROPIE, DZIAŁAJĄC W POLSKO-NIEMIECKIEJ WSPÓŁPRACY. POCZĄTKI FUNDACJI „KRZYŻOWA” DLA POROZUMIENIA EUROPEJSKIEGO

Dolnośląska wieś Krzyżowa nazywała się do roku 1945 Kreisau. To tu, w posiadłości Helmutha i Freyi von Moltke, spotykało się podczas II wojny światowej środowisko opozycji antyhitlerowskiej zwane Kręgiem z Krzyżowej. Hrabia Helmuth James von Moltke i siedmiu jego przyjaciół z tej grupy zostało skazanych przez nazistowski sąd na karę śmierci i zamordowanych. Po zakończeniu wojny niemieccy mieszkańcy Krzyżowej musieli opuścić swe domy i gospodarstwa. Równie przymusowo ich miejsce w nieznannej sobie wsi zajęła większość nowych osadników. W socjalistycznej Polsce posiadłość rodziny von Moltke przejęło Państwowe Gospodarstwo Rolne. Traumatyczne doświadczenie wojny i niemieckiej okupacji oraz ucieczka i wypędzenie podczas wojny i po jej zakończeniu spowodowały, że na kilkadziesiąt lat kontakty między Polakami a Niemcami zamarły. Zapadło milczenie. Po obu stronach tylko nieliczni, niektórzy nawet bardzo wcześnie, odważyli się próbować dialogu, łączyć zerwane więzi, szukać partnerów. Nie sposób przecenić ich starań. Byli pionierami pojednania polsko-niemieckiego. Chciałabym pokazać, jak

przyjaciele Kręgu z Krzyżowej pracowali w latach powojennych na rzecz zbliżenia z Polską, mając na uwadze dawną Kreisau, obecną Krzyżową.

Krag opozycjonistów spotykał się w Krzyżowej w latach 1942–1943 w tzw. Domu na Wzgórzu na tajnych obradach, poświęconych odrodzeniu Niemiec na nowych zasadach po upadku dyktatury nazistowskiej. Wynikiem tych obrad był m.in. projekt Konstytucji Europejskiej. Niezależnie jednak od niego we wszystkich najważniejszych dokumentach Kręgu z Krzyżowej powtarza się przekonanie, że oparciem dla przyszłego ładu pokojowego w Europie nie mogą być silne państwa narodowe; co więcej, wymagać on będzie od nich rezygnacji z suwerenności. Równie ważna dla charakterystyki ideologii tej grupy była gotowość do bezwarunkowego przyjęcia odpowiedzialności za wojnę i zbrodnie nazistowskich Niemiec. Kluczowym dokumentem są w tym kontekście rozważania na temat kary za obrazę prawa, które czyta się jak intelektualną antycypację późniejszych procesów ludzi oskarżonych o zbrodnie nazistowskie i zbrodnie przeciw ludzkości¹.

Testament uczestników oporu i opozycji próbowali w rozmaitych formach i instytucjach wypełniać ci, którzy uszli z życiem. Od lat 50. Kościół ewangelicki w Berlinie Zachodnim wspierał duszpasterstwo i edukację obywatelską wśród robotników zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle. Pastor Harald Poelchau, odpowiedzialny za ten nowy kierunek działalności społecznej Kościoła, założył w roku 1957 wraz z młodym pastorem Franzem von Hammersteinem Ewangelickie Duszpasterstwo Szkół Zawodowych. Dwaj teologowie, których uformowało doświadczenie oporu przeciw nazizmowi, chcieli w ten sposób towarzyszyć młodym ludziom z klasy robotniczej w procesie kształtowania osobowości i budzić w nich świadomość aktualnych zagadnień społecznych i politycznych. Harald Poelchau (1903–1972) pełnił w latach 1933–1945 funkcje kapelana w więzieniu Berlin-Tegel. Opiekował się setkami przesładowanych i skazanych na śmierć więźniów politycznych. Byli

¹ Zob. *Dossier: Kreisauer Kreis. Dokumente aus dem Widerstand gegen den Nationalsozialismus*, red. R. Bleistein, Frankfurt am Main 1987, s. 302-310.

wśród nich Helmuth James von Moltke i jego przyjaciele z Kręgu z Krzyżowej. Franz von Hammerstein (1921-2011) był synem Kurta von Hammerstein-Equord, generała Reichswehry i szefa Naczelnego Dowództwa Armii, który po roku 1933 odmówił współpracy z Hitlerem. Franz, najmłodszy syn spośród siedmiorga rodzeństwa, był prześladowany w ramach zbiorowej odpowiedzialności za czyny braci, którzy aktywnie uczestniczyli w nieudanym zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 roku.

Obu pastorom, którzy za swą misję uznali rozwijanie krytycznego spojrzenia na politykę i poczucia odpowiedzialności młodego pokolenia, zależało na wyciągnięciu przez nie z dyktatury nazistowskiej wniosków na przyszłość. Miejscem ich pracy stał się utworzony w latach 60. na południu Berlina dom spotkań pod nazwą *Haus Kreisau*. Skąd ta nazwa?

Nazwa ta ma przede wszystkim podkreślić wspólnotę poszukiwań, poglądów i działań bardzo zróżnicowanej grupy ludzi (Kręgu z Krzyżowej). Różne domeny odpowiedzialności człowieka – społecznej, politycznej, chrześcijańskiej – w ich przypadku nie rozpraszają się, ale tworzą jedność².

Nazwa miała więc zapowiadać program: sprzeciw i opór wobec bezprawia i tyranii, występowanie w imię człowieczeństwa i tolerancji oraz orientację na zjednoczoną, pokojową Europę.

W maju 1970 roku, w związku z obchodami 25-lecia zakończenia II wojny światowej, Franz von Hammerstein wysłał do bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych broszurę informującą o utworzonym niedawno w Berlinie Haus Kreisau. Dołączył do niej apel o rozważenie, czy pałac i gospodarstwo w Krzyżowej nie byłyby właściwą lokalizacją domu spotkań, służących porozumieniu niemiecko-polskiemu³. Był wówczas (w latach 1968–1975) sekretarzem generalnym Akcji Znak Pokuty (Aktion Sühnezeichen), którą założył wspólnie

² Cytat pochodzi z zakładki „O nas” ze strony internetowej Haus Kreiau, zob. http://hauskreisau.de/ueber_uns/#_geschichte (dostęp: 21.02.2019).

³ Korespondencja Hammerstein – Duckwitz z 14.05. i 21.05.1970, archiwum Fundacji „Krzyżowa”, zbiór A. Cordes.

z Lotharem Kreyssigiem w roku 1958, jeszcze przed podziałem Berlina⁴. W maju 1970 roku RFN nie miała jeszcze stosunków dyplomatycznych z PRL, ale nowy rząd kanclerza Willy'ego Brandta zapowiadał zmiany i inicjatywę Franza von Hammersteina i jego przyjaciół należy widzieć w tym kontekście.

Opracowana w roku 1968 broszura prezentuje berliński Haus Kreisau i wyjaśnia, dlaczego nosi on taką nazwę. Zredagowali ją wspólnie Franz von Hammerstein, Freya von Moltke i Harald Poelchau. Prezentuje samą instytucję i jej ofertę programową, ale przede wszystkim przedstawia członków Kręgu z Krzyżowej, którzy nazwie Haus Kreisau „nadali znaczenie”⁵. Na 4. stronie broszury widoczna jest fotografia drogowskazu „Krzyżowa 3 [km]”, zrobiona przez kogoś przy okazji pobytu w Polsce. Autorzy pokrótce opisują Krąg z Krzyżowej, a pod koniec zwracają uwagę na stosunek Helmutha Jamesa von Moltke do Polski:

Po wszystkim, co wydarzyło się w Polsce od roku 1939, Krąg z Krzyżowej jasno rozumiał, że Niemcy mają tam wiele do naprawienia. Moltke wielokrotnie rozmawiał z innymi o »zadośćuczynieniu« dla Polaków. Z tego akurat punktu widzenia granica Niemiec nie była dla niego aż tak ważna⁶.

Taka wypowiedź o granicy w połączeniu z fotografią polskiej nazwy „Krzyżowa” była w owym czasie politycznie bardzo śmiała, bowiem RFN nie uznawała Odry i Nysy Łużyckiej za zachodnią granicę Polski, a w konsekwencji nie uważała utraty niemieckich kresów wschodnich za ostateczną. Z tego powodu odpowiedź MSZ na list von Hammersteina zredagowana była nader powściągliwie. Sekretarz stanu Duckwitz wyjaśniał, że pałac w Krzyżowej nie jest

⁴ Po wzniesieniu muru berlińskiego w 1961 r. organizacja podzieliła się na Aktion Sühnezeichen West i Aktion Sühnezeichen DDR. O historii tej organizacji zob. G. Kammerer, *Aktion Sühnezeichen Friedensdienste – Aber man kann es einfach tun*, Göttingen 2008.

⁵ Przedmowa broszury *Kreisau. Haus der Berufsschul- und Industriejugend Berlin-Kladow*, datowana 20.02.1968 (archiwum Fundacji „Krzyżowa”).

⁶ *Ibidem*, s. 5. Polskie tłumaczenie za: A. Franke, *Wspólna droga, wspólny duch. Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia europejskiego 1989-1998*, Poznań 2017, s. 140.

„w dyspozycji Republiki Federalnej”, a zatem z inicjatywą musiałaby wystąpić strona polska⁷.

Zapytanie skierowane do MSZ nie pozostało więc bez odpowiedzi, ale nie miało na razie skutków dyplomatycznych. Niemniej jednak Franz von Hammerstein, aktywny w rozmaitych sferach działalności publicznej, nadal śledził wątek Krzyżowej zarówno jako sekretarz generalny Akcji Znak Pokuty (West), jak i później, jako dyrektor Akademii Ewangelickiej w Berlinie Zachodnim (w latach 1978–1986). Pełniąc te funkcje stale troszczył się o tworzenie i umacnianie relacji z Polską i inspirował do dyskusji na ten temat w Berlinie Zachodnim i w RFN.

Jego wniosek do MSZ z roku 1970 dowodzi, że na długo przed rokiem 1989 rozmaite osoby i grupy interesowały się dawną posiadłością rodziny von Moltke i miejscem spotkań Kręgu z Krzyżowej. Ich starania i wzajemne korelacje przedstawiłam szczegółowo w pracy doktorskiej, gdzie mówię o „niewidzialnej sieci”, której punkty węzłowe można umiejscowić zarówno w konkretnych instytucjach, jak i w formalnych i nieformalnych grupach⁸. Poszczególni uczestnicy działań w rozmaity sposób przygotowywali duchowo przyszłe miejsce spotkań w Krzyżowej, zajmując się naukowo i publicystycznie różnymi aspektami zbrodni nazistowskich, historią II wojny światowej, głębokimi społecznymi i politycznymi korzeniami XX-wiecznego totalitaryzmu, podziałem Europy i Niemiec i stosunkami polsko-niemieckimi. Swoimi przemyśleniami dzielili się w miejscach stworzonych specjalnie dla nieskrępowanego dialogu lub stwarzających warunki, w których taki dialog był możliwy. Były to redakcje gazet, ośrodki edukacyjne, pomieszczenia kościelne, prywatne

⁷ Ówczesny sekretarz stanu Georg F. Duckwitz był wcześniej dyrektorem Departamentu Wschodniego MSZ i podał się w 1961 r. do dymisji w proteście przeciw doktrynie Hallsteina. Willy Brandt przywrócił go do służby w MSZ w związku z nową polityką wschodnią rządu SPD-FDP. Wspomnienie osoby G. F. Duckwita w: H. Kirchhoff, *Zum Gedenken an Georg Ferdinand Duckwitz 1904-1973*, do pobrania ze strony <https://www.auswaertiges-amt.de/de/newsroom/130930-duckwitz/257754> (dostęp: 02.03.2019).

⁸ Szczegółowo przedstawia to fragment Wstępu i I rozdział mojej pracy doktorskiej: *Powstaje niewidzialna sieć współpracy. Miejsca pamięci o Kręgu z Krzyżowej i idea międzynarodowego domu spotkań przed 1989 r.* w: A. Franke, *op. cit.*, s. 29-31 i 35-198.

mieszkania, wyższe uczelnie, seminaria i konferencje naukowe. Sama wieś Krzyżowa przed rokiem 1989 o tyle tylko należała do „niewidzialnej sieci”, że dla wielu osób stanowiła punkt odniesienia lub motywację do zaangażowania w dialog polsko-niemiecki. Dla większości jednak, która swoje kontakty z Polską koncentrowała na Krakowie, Warszawie i innych miejscowościach, Krzyżowa stała się odkryciem dopiero w roku 1989.

Zainteresowanie Krzyżową jako toposem polityczno-historycznym wykracza poza stosunki polsko-niemieckie i rozciąga się także na naukowców z Holandii, Wielkiej Brytanii i USA. Innego typu jest więź z USA, która opiera się na osobie tylko pośrednio związanej z historią Kręgu z Krzyżowej: jest nią Eugen Rosenstock-Huesy (1888-1973), który zanim wyemigrował z Niemiec w roku 1933, wykładał prawo na Uniwersytecie Wrocławskim, a dla Helmutha Jamesa von Moltkego i kilku późniejszych członków Kręgu z Krzyżowej stał się swego rodzaju duchowym ojcem. Jego pisma i koncepcje polityczne połączyły we wspólnotę ideową wielu ludzi po obu stronach Atlantyku. Freya von Moltke (1911–2010), wdowa po Helmucie Jamesie von Moltke, od lat 60. mieszkała u boku Rosenstocka-Huesy'ego w Vermont w USA, stając się w ten sposób ważnym ogniwem spłotu rozmaitych związanych z Krzyżową relacji.

Wszystkie te osoby i środowiska łączyło przekonanie, że konkretną odpowiedzią na katastrofę II wojny światowej jest budowanie przyjaznych relacji między społeczeństwami i państwami i że jest to zadanie zarówno obywateli, jak i rządów. W przypadku relacji polsko-niemieckich często właśnie obywatele wyprzedzali posunięcia rządów i ośmielali się zrobić pierwszy krok.

Na ile jednak przekonujące dla polskich partnerów w latach 70. mogło być przypomnienie niemieckiej grupy opozycyjnej, która przyjęła naszkicowany wyżej program, a główne miejsce jej spotkań leżało na dawnych niemieckich ziemiach wschodnich, teraz w zachodniej Polsce? Czy Krzyżowa ze swym dziedzictwem była odpowiednim miejscem dla realizacji idei porozumienia młodych Polaków i Niemców? Jakie tematy miały priorytet w dialogu polsko-niemieckim?

W projekt utworzenia w Krzyżowej domu spotkań młodzieży Wanda i Kazimierz Czaplińscy wraz z synami Michałem i Krzysztofem mieli zaangażować się później, po roku 1989. Od lat 60. odgrywali we Wrocławiu ważną rolę w relacjach zarówno z Akcją Znak Pokuty w NRD, jak i z zachodnioniemieckimi inicjatywami katolickimi, takimi jak grupa Pax Christi w Dortmundzie czy Krag z Bensbergu. Oddalona o 60 km od Wrocławia Krzyżowa i historia Kręgu z Krzyżowej nie były im znane. Wspominali później, że opowiedział im o niej ktoś z Niemiec. W roku 1971 Kazimierz Czapliński zaznaczył sobie to miejsce na mapie Dolnego Śląska z dopiskiem: „Krzyżowa koło Świdnicy (niem. Kreisau), dawna siedziba Moltkego (Kreisauer Kreis – patrz publikacja o Bonhoefferze w »Znaku«)”. Notatkę tę odnalazł niespodziewanie, kiedy jego syn, Michał, opowiedział w domu o pomysśle zakupienia pałacu w Krzyżowej i wziął mapę do ręki⁹.

Częstym gościem państwa Czaplińskich był katolicki pedagog społeczny Günter Särchen, który tworzył sieć kontaktów Akcji Znak Pokuty z Polską. Był obecny na letnich obozach AZP, podczas których m.in. prowadzono prace porządkowe na terenie dawnych obozów koncentracyjnych, budowano kościoły i restaurowano cmentarz żydowski we Wrocławiu. Podczas spotkań z polskimi partnerami raczej nie pojawiał się wątek opozycjonistów z Kręgu z Krzyżowej. Słynna pielgrzymka rowerowa Akcji Znak Pokuty z NRD latem roku 1965 prowadziła wprawdzie do Oświęcimia i Auschwitz przez Dolny Śląsk i takie miejsca jak Groß Rosen (Rogoźnica) – były obóz koncentracyjny – i klasztor w Krzeszowie, ale nie uwzględniła miejsca pamięci o kręgu opozycjonistów, skupionych wokół hrabiego von Moltke w Krzyżowej.

Za pośrednictwem AZP trafił również do Polski jako student Ludwig Mehlhorn, późniejszy obrońca praw obywatelskich w NRD, który od lat 70. utrzymywał ścisłe kontakty z polską opozycją demokratyczną. Po latach tak opisał swój stosunek do Krzyżowej przed rokiem 1989:

⁹ *Ku nowej Europie, czyli jak powstawała Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego*, red. K. Tyszkowska, Wrocław 1997, s. 25.

Miałem intensywne kontakty z przyjaciółmi w Polsce, wiedziałem, że Krzyżowa leży w Polsce, ale – choć interesowałem się ruchem oporu – nigdy nie łączyłem tych spraw. W mojej świadomości istniały osobno. Wiedziałem, oczywiście, że Kreisau znalazła się w granicach Polski, ale historia byłych niemieckich terenów wschodnich i dolnośląskie wioski w ogóle mnie wówczas nie interesowały¹⁰.

Potrzebny był dopiero impuls ze strony polskich przyjaciół w roku 1989, żeby Mehlhorn odkrył na mapie dolnośląską Krzyżową. W następnych latach miał się zaangażować na rzecz projektu międzynarodowego domu spotkań młodzieży i, przede wszystkim, koncepcji Miejsca Pamięci Oporu i Opozycji w XX wieku.

Również uczestnicy rozmaitych inicjatyw na rzecz pojednania niemiecko-polskiego z Niemiec Zachodnich – mam na myśli Pax Christi, Krag z Bensbergu, Maximilian-Kolbe-Werk, Akcję Znak Pokuty (West) i inne – odwoływali się nie do miejsc i wybitnych postaci niemieckiej opozycji, ale do miejsc niemieckiej winy i zbrodni w okupowanej Polsce. Chodziło o rozrachunek z historią ich sprawców i poszukiwanie możliwości zadośćuczynienia, a także zbadanie perspektyw pojednania i odnowienia relacji sąsiedzkich z Polską. W tym trwającym od lat 60. dialogu między Niemcami a Polakami temat niemieckiej opozycji, w tym konkretnie Kręgu z Krzyżowej, nie odgrywał żadnej szczególnej roli. W opinii PZPR i państwa polskiego, pamięć o niemieckim oporze i sprzeciwie obywatelskim była politycznie i ideologicznie niepożądana, a społeczeństwu i środowiskom niezależnym temat ten był, pomijając nieliczne wyjątki, nieznanym. Po wielu latach zabiegów pierwszy dom spotkań młodzieży polskiej i niemieckiej został w końcu z inicjatywy Akcji Znak Pokuty (West), popartej przez rządy Polski i RFN, wybudowany w połowie lat 80. w Oświęcimiu, w bezpośrednim sąsiedztwie obozu koncentracyjnego Auschwitz – nawiasem mówiąc również dzięki usilnym w początkowej fazie staraniom Franza von Hammersteina.

Jak doszło do tego, że w drugiej połowie lat 80. Krzyżowa i pamięć o Kręgu z Krzyżowej mocniej zaistniały w opinii publicznej RFN,

¹⁰ *Ibidem*, s. 29 i n.

NRD i PRL? Już przed rokiem 1989 Krzyżową zainteresowały się rządy RFN i PRL, a także w kilku udokumentowanych przypadkach organy państwowe NRD. Stosunki RFN-PRL w okresie rządów Kohla-Genschera w latach 1982–1989 opisywane są jako postęp od stagnacji do porozumienia. Wybory do sejmu i senatu 4 czerwca 1989 roku i sukces Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” położyły kres jedynowładztwu partii komunistycznych w bloku wschodnim. We wrześniu 1989 roku misję utworzenia rządu otrzymał Tadeusz Mazowiecki, pierwszy od zakończenia II wojny światowej niekomunistyczny premier Polski. W ostatecznym rachunku to właśnie zmianie rządów w Polsce należy zawdzięczać, że w roku 1989 wątek Krzyżowej udało się wybudzić z długotrwałego uśpienia, aż stał się symbolem pojednania polsko-niemieckiego. W listopadzie 1989 roku kanclerz Helmut Kohl przybył do Polski z planowaną od dawna kilkudniową oficjalną wizytą. Jednym z punktów jej programu było spotkanie z mniejszością niemiecką na Górze św. Anny na Górnym Śląsku, przy okazji odprawianej po niemiecku mszy. Dzięki dyplomatycznej zręczności polskiego rządu msza i spotkanie zostały niemal w ostatniej chwili przeniesione do Krzyżowej. Uścisk Helmuta Kohla i Tadeusza Mazowieckiego podczas liturgicznego znaku pokoju został zrozumiany w tym momencie jako polityczny symbol pojednania obu narodów, reprezentowanych przez szefów swoich rządów.

Ideę utworzenia w Krzyżowej domu spotkań i miejsca pamięci wyróżnia spośród innych to, że w roku 1989 nie tylko przyjęto deklarację woli politycznej na poziomie rządów, ale że jednocześnie narodziła się międzynarodowa inicjatywa obywatelska na rzecz ratowania zespołu pałacowego w Krzyżowej i przekształcenia go w centrum dialogu europejskiego. Przedstawione wyżej osoby i środowiska, które wcześniej zainteresowały się niemiecką Kreisau i polską Krzyżową, teraz doszły do głosu, odkrywając się wzajemnych powiązań. W liczbie ok. 30 osób spotkały się po raz pierwszy w dniach 2-4 czerwca 1989 roku na konferencji we Wrocławiu, na zaproszenie tamtejszego Klubu Inteligencji Katolickiej i Akcji Znak Pokuty (NRD). Uczestnikami spotkania byli ze strony polskiej członkowie

i sympatycy KIK oraz naukowcy i studenci, zajmujący się zagadnieniem niemieckiego oporu i opozycji przeciw nazizmowi. Stronę niemiecką reprezentowali goście z NRD, RFN i Berlina Zachodniego – wszyscy na różny sposób mieli już kontakty z Polską albo przez Akcję Znak Pokuty (West i Ost), albo przez partnerstwo parafii Dortmund-Wrocław, a w przypadku NRD przez Seminarium im. Anny Morawskiej, albo jakieś związki z Kręgiem z Krzyżowej lub Eugenem Rosenstockiem-Huessym. To ostatnie środowisko reprezentowało kilkoro uczestników z Holandii i USA. Wrocławską konferencją, która przypadkiem zbiegła się z dniem pierwszych częściowo wolnych wyborów w Polsce stała się *kairos* – chwilą przełomu – dla późniejszej decyzji o powołaniu do życia Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego¹¹. Na zakończenie obrad uczestnicy podpisali apel, skierowany do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wezwali rząd, aby w negocjacjach polsko-niemieckich uwzględnił plany ich inicjatywy:

Z satysfakcją witamy włączenie do rozmów rządowych między Polską i RFN sprawy Krzyżowej w województwie wałbrzyskim. Uczestnicy konferencji rozważali możliwości: 1. utworzenia w Krzyżowej międzynarodowego centrum spotkań młodego pokolenia oraz 2. utworzenia muzeum europejskich ruchów oporu przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. Nie chcąc w ten sposób uprzedzać wyników toczących się między obu rządami negocjacji, chcielibyśmy prosić o poświęcenie tej sprawie uwagi¹².

Polscy uczestnicy projektu już dużo wcześniej znali się i rozmawiali ze swymi niemieckimi partnerami z NRD i RFN o problemach winy i uwikłania w okresie nazizmu, zaś uczestnicy niemieccy znali

¹¹ Zob. A. Franke, *Krzyżowa powtórnie odkryta. Jakie plany wobec Krzyżowej mieli Polacy i Niemcy w latach 1989-90?*, [w:] *Krzyżowa jako miejsce dialogu polsko-niemieckiego. Szanse na europejską narrację*, red. W. Czachur, A. Franke, Krzyżowa 2013, s. 24-29.

¹² Archiwum Fundacji „Krzyżowa”, FK B II-14 Memoranda 1989. Sygnatariusze listu: prof. Karol Jonca, Ryszard Pollak, Krzysztof Ruchniewicz, Piotr Karasek, Janusz Witt, prof. Ger van Roon (NL), W. Ph. Leenman (NL), prof. Andreas Möckel (RFN), Frances B. Huessy (USA), Günter Särchen (NRD), prof. Wolfgang Ulmann (Berlin-NRD), Jochen Köhler (Berlin-RFN), Mark Huessy (USA). Nie wszyscy uczestnicy konferencji złożyli podpisy.

historię II wojny światowej i niemieckiej okupacji, wiedzieli o rozmiarach popełnionych na Polakach zbrodni. Dyskutowano też o przesunięciu granic po II wojnie światowej, wypędzeniach, utracie kresów wschodnich – w przypadku Polski na rzecz Związku Radzieckiego – i doświadczeniu ucisku ze strony dwóch reżimów totalitarnych. Dzięki tym kontaktom i rozmowom wizja „pojednania” nie dotyczyła już osobiście tych Polaków i Niemców, którzy w roku 1989 zaangażowali się na rzecz Krzyżowej. Po roku 1989 Krzyżowa stała się dla tego międzynarodowego środowiska laboratorium, w którym w nowych warunkach politycznych, po upadku Żelaznej Kurtyny i odsunięciu od władzy reżimów komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej, można było zacząć myśleć o wspólnej Europie i tworzyć ją.

Snując taką wizję, założyciele Fundacji „Krzyżowa” wyprzedzili swój czas. Szerokie rzesze Polaków i Niemców miały bardzo wiele do nadrobienia we wzajemnych stosunkach w sferze wiedzy i emocji. Powstałe w latach 90. Miejsce Pamięci „Krzyżowa” i Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży tworzy od tamtej pory teren wzajemnego poznawania się. Rozległa działalność programowa Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego pozwala w tym miejscu polsko-niemieckiej historii prowadzić dialog o sprawach europejskich. Podziękowanie za to należy się pionierom pojednania polsko-niemieckiego.